

Rozważania: czwartek 11 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na czwartek jedenastego tygodnia okresu zwykłego. Poruszane tematy to: siła dobra w świecie; modlitwa i świętość; dotrzeć do Ojca przez Chrystusa.

- Siła dobra w świecie;
- Modlitwa i świętość;
- Dotrzeć do Ojca przez Chrystusa.

.....

„JAKŻE WSŁAWIONY jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że do ciebie jest podobny? Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli” (Syr 48,4.11). Księga Syracyclesa wychwala „Eliasza, proroka jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48,1); a także proroka Elizeusza, ponieważ, „gdy wir zakrył Eliasza, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. Za życia czynił cuda, nawet po śmierci jego czyny były przedziwne” (Syr 48,13-15).

W obliczu tak wspaniałych przykładów możemy pomyśleć, że prawdziwa świętość jest odległym ideałem, niedostępnym dla zwykłych ludzi. Jednak ta sama księga Pisma Świętego wyraźnie potwierdza, że „i my na pewno żyć będziemy” (Syr 48, 12): otrzymamy to nadprzyrodzone

życie, owo Boskie życie, które jest świętością. Od św. Josemarii uczymy się właśnie, że „świętość to głęboki kontakt z Bogiem, to bycie przyjacielem Boga, pozwolenie, by On działał, ten Jedyny, który może sprawić, by świat był dobry i szczęśliwy. Kiedy Josemaría Escrivá mówił, że my, wszyscy ludzie, jesteśmy powołani do świętości - mówi kardynał Ratzinger -, wydaje mi się, że w podtekście odwoływał się do swego doświadczenia osobistego, bo nigdy nie robił rzeczy niesamowitych, ale po prostu ograniczał się do tego, by pozwolić działać Bogu. Stąd rodziła się zawsze wielka odnowa, siła dobra w świecie, choć wszystkie ludzkie słabości trwały”^[1].

Dzięki Bożemu miłosierdziu każdy z nas jest częścią tej „wielkiej odnowy”, tej „siły dobra w świecie”: jesteśmy powołani, aby być świętymi

w codzienności, ale świętymi na ołtarzu.

BÓG CHCE czynić przez nas wielkie rzeczy. W tym celu prosi nas jedynie, abyśmy dbali o naszą więź z Nim „jak osoby zakochane”^[2]. A sekretem podtrzymywania tej relacji, z której wyrasta nasza świętość, jest modlitwa. „Święty jest osobą o duchu modlitewnym, potrzebującą komunikacji z Bogiem (...). Nie wierzę w świętość bez modlitwy (...). Nie jest ona zarezerwowana tylko dla nielicznych uprzywilejowanych, ale dostępna dla wszystkich, ponieważ wszyscy potrzebujemy tego milczenia przenikniętego obecnością adorowanego Boga. Ufna modlitwa jest odpowiedzią serca, które otwiera się na Boga w relacji sam na sam, kiedy uciszane są wszystkie głosy, aby słuchać łagodnego głosu Pana,

rozbrzmiewającego w milczeniu. W takim milczeniu można rozpoznać, w świetle Ducha, drogi świętości, które proponuje nam Pan”^[3].

Jezus uczy nas dokładnie, jak wygląda modlitwa, która podoba się Bogu: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie...” (Mt 6, 7-9); i Jezus uczy nas słów Ojcie nasz, „streszczenia całej Ewangelii”^[4] i „centrum Pisma Świętego”^[5].

„Modlitwa Pańska jest najdoskonalszą z modlitw - naucza św. Tomasz z Akwinu (...) . Otóż w Modlitwie Pańskiej prosimy nie tylko o to, czego możemy należycie pragnąć, ale także w tej kolejności, w jakiej należy pragnąć. W ten sposób Modlitwa Pańska nie tylko uczy nas

prosić, ale również oświeca całe serce nasze”^[6].

Jezus chce, abyśmy głęboko odczuwali moc naszego dzieciństwa, ogrom miłości Boga Ojca do każdego z nas. Z tego powodu zachęca nas, abyśmy zwracali się do Boga z zaufaniem dzieci: żywa świadomość naszego dzieciństwa daje nam poczucie bezpieczeństwa w każdych okolicznościach i pozwala nam z ufnością dać się porwać przygodzie.

„TWOJE ŻYCIE –mawiał św. Josemaría– powinno być ciągłą modlitwą, nieustannym dialogiem z Panem: wobec tego, co przyjemne i co nieprzyjemne, w obliczu tego, co łatwe i co trudne, w obliczu tego, co zwyczajne i co nadzwyczajne... Przy każdej okazji powinienes natychmiast w myśli zacząć

rozmowę ze swoim Ojcem, Bogiem, powinieneś szukać Go w głębi swojej duszy”^[7].

Jeśli czasami nie wiemy, od czego zacząć, może nam pomóc myśl, że możemy dotrzeć do Boga Ojca jednocząc się z Jezusem Chrystusem, przez Niego i w Nim. Nasza modlitwa może zatem polegać po prostu na powtarzaniu imienia Jezus:

„Wezwanie świętego imienia Jezus jest najprostszą drogą nieustannej modlitwy - przypomina Katechizm -. Często powtarzane z pokorą przez skupione serce, nie rozprasza się w "wielomówstwie" (Mt 6, 7), lecz "zatrzymuje słowo i wydaje owoc przez swą wytrwałość " (por. Łk 8,15) . Jest możliwe "w każdym czasie", ponieważ nie jest ono czynnością obok jakiejś innej, ale czynnością jedyną, mianowicie miłowaniem Boga, który ożywia i przemienia wszelkie działanie w Chrystusie Jezusie”^[8].

Wzywanie imienia Jezusa,
powtarzanie go, rozkoszowanie się
nim jest piękną i prostą modlitwą,
która ma niespodziewaną moc.
Dlatego święty Josemaria zachęcał
nas: „Porzuć ten lęk przed
zwracaniem się do Pana po imieniu –
Jezu – i przed mówieniem Mu, że Go
kochasz”^[9]. Najświętsza Maryja była
pierwszą, której obwieszczono imię
Jezusa, i od tego momentu, gdy
zaczęła nosić w łonie swego Syna,
powtarzała je z nieskończoną
czułością, podobnie jak wszystko
nosiła w swoim sercu (por. Łk 2, 19).

^[1] Joseph Ratzinger, „Pozwolić Bogu
działać”, w *L'Osservatore Romano*, 6-
X-2002.

^[2] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List
pasterski*, 14-II-2017, nr 30.

[3] Franciszek, *Gaudete et exsultate*, 147-149.

[4] Tertulian, *De oratione*, 1, 6.

[5] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2762.

[6] Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, z. 83, a. 9.

[7] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 538.

[8] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2668.

[9] Św. Josemaría, *Droga*, 303.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-czwartek-11-tygodnia-okresu-zwyklego/> (17-03-2026)